

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

TRAJLUŚ



il. Art Group

Wicie, co to takiego TRAJLUŚ? „To ktoś, kto ciągle gada” – powie część z Was. „Ależ skąd! TRAJLUŚ to przecież trolejbus” – zakrzykną inni. I okaże się, że i jedni, i drudzy mają rację. TRAJLUŚ to dawne warszawskie określenie trolejbusu, czyli ‘pojazdu komunikacji miejskiej, podobnego do autobusu, ale napędzanego energią elektryczną w taki sposób jak tramwaj – z przewodów zawieszonych nad jezdnią’.

W Warszawie trolejbusy kursowały od 1946 do 1973 roku (i później w latach 1983-1995), najpierw tylko w centrum: od Trębackiej przez pl. Trzech Krzyży do pl. Unii Lubelskiej lub do Łazienkowskiej, później krańcowe przystanki przesunięto, wydłużając trasy i zwiększając ich liczbę, a w końcu zaczęto je likwidować. Najdłużej utrzymała się trasa piaseczyńska, biegnąca ulicą Puławską, na której zachowały się jeszcze stare słupy trolejbusowe. Sama nazwa TROLEJBUS to szacowne, „postępowe” zapożyczenie z języka angielskiego (ang. trolleybus). W środowisku językowym Warszawy dostojny TROLEJBUS rychło stał się swojskim TRAJLUSIEM – skojarzony z rozklekotanym pojazdem komunikacji miejskiej (pierwsze trolejbusy – wbrew pochodzeniu nazwy – Warszawa otrzymała w darze od Związku Radzieckiego (rosyjski trolejbus to троллейбус [trollejbus]): było to 30 mocno używanych maszyn starego typu, z których zaledwie połowę zdołano wyremontować i dopuścić do ruchu) i potraktowany z istic warszawskim poczuciem humoru, a zarazem z sympatią (linie trolejbusowe stanowiły ogromne ułatwienie w transporcie miejskim). Swoiste zdrobnienie wyrazu TROLEJBUS utożsało się tym samym z innym potocznym słowem – rzeczownikiem TRAJLUŚ, utworzonym od czasownika TRAJLOWAĆ ‘mówić dużo, szybko, bez przerwy; gadać, paplać; zmyślać’.